

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

WTOREK, 19 GRUDNIA 1950 ROKU

349

## Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysz WILHELM PIECK przybył z wizytą do Polski

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck. Prezydentowi Pieckowi towarzyszą: wicepremier Heinrich Rau, wicepremier Hans Loch, minister Spraw Zagranicznych Georg Dertinger, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Anton Ackermann, przewodniczący Frontu Narodowego dr Erich Correns, przewodniczący (Wolnej Młodzieży Niemieckiej) Erich Honecker, szef kancelarii cywilnej Prezydenta NRD, podsekretarz stanu — Otto Winzer, sekretarz prezydenta NRD Walter Bartel, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską Karl Wloch, oraz szef protokołu MSZ NRD Ferdinand Thun.

Prezydentowi NRD towarzyszą również córka p. Elli Winter.

Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef Polskiej Misji Dypłomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izdorezyk.

Na granicy Polski powitali Prezydenta Piecka oraz towarzyszące mu osoby szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP i kancelarii Rady Państwa, minister Marian Rybicki oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Błeciński. Na granicy obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolt.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel misji dyplomatycznej NRD.

Po odegraniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego, prezydent NRD Wilhelm Pieck, przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej.

**Przemówienie  
Premiera Cyrankiewicza**  
PANIE PREZYDENCIE,  
PANOWIE WICEPREMIERZY,  
MILI GOŚCIE POLSKIEGO  
NARODU!

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie jest dla obu naszych narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju — gruntowny przełom stworzony historycznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad imperializmem hitlerowskim.

W osobie naszego Drogiego Gościa, Prezydenta Wilhelma Piecka, naród polski wita z radością jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów, zasłużonego bojownika antyfaszystowskiego, człowieka, który przez wiele lat przewodził walce najcięższej części narodu niemieckiego z hitleryzmem, który dziś przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej twórczej pracy i walce.

W osobie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita cały naród polski człowieka, który przewodzi walce o utrwalenie demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, który przyszłość narodu niemieckiego widzi w obozie

pokoju, w obozie demokracji, w obozie postępu, w obozie, w którym panuje przyjaźń i współpraca między narodami — człowieka, który tak wydatnie przyczynił się do stworzenia nowej ery stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim, łączącymi się dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego we wspólnej obronie pokoju.

Witamy w osobie Prezydenta Piecka wielkiego wychowawcę niemieckiej młodzieży, która tak wspaniale, ofiarnie i zwycięsko walczyła dziś z zatrutą spuścizną hitlerów i goebbelsów, z propagandą wojny, nie nawiści i militarystyki, podniecaną przez anglosaskich imperialistów — głodnych niemieckiego mięsa armatniego dla swoich zbrodniczych celów agresji. Witamy wychowawcę młodzieży, która jest niezachwianą przyszłością pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Wszyscy witamy z radością przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka, ponieważ ta wizyta w Warszawie zacieśniła przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim, wzmocniła wysiłki naszych narodów w walce o pokój, wzmocniła front pokoju.

Dlatego wyrażę uczucia całego polskiego narodu, gdy wzniosę okrzyk: „Niech żyje Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczącej o pokój i zjednoczenie Niemiec!”

**Przemówienie  
Prezydenta Piecka**  
PANIE PREMIERZE! PANOWIE  
MINISTROWIE! DRODZY PRZYJACIELE POLSKY I LUDU PRACY  
JACY WARSZAWY!

Cieszę się niezmiernie, że mogę od wiedzic waszą stolicę — Warszawę, miasto Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Dziękuję Wam wszystkim za przyjęcie, jakie zgotowaliście nam. Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Przez tak potężne zmanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmocnienia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie. Moje

spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przyczynek do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

Drodzy polscy przyjaciele! Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywam tu jako Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę, oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakterystyczne to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi obu narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczne nie istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólnej walce o zapewnienie pokoju.

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur nienawiści i nienawiści, wznieśliśmy pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne junkierstwo pruskie i agresywny imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnemu politycznemu imperializmowi niemieckiemu wobec Polski, zgruzgotawszy panowanie hitlerowskie. Wyzwołała ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dzisiaj oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim Socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

**DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!**

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej partią, szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami boju byli tacy wybitni rewolucjonści polscy, jak JULIAN MARCHEWSKI i RÓŻA LUKSEMBURG. Toteż moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć międzynarodowego proletariackiego, wiążących Polskę zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

**NIECH ŻYJE PRZYJAŹN MIĘDZY**

**DZY NARODEM POLSKIM I NIEMIECKIM!**

**NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA POLSKA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!**

**NIECH ŻYJE WIELKI SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK RADZIECKI, KTÓRY JEST NASZYM WZROREM! NIECH ŻYJE WIELKI BOJOWNIK O POKÓJ MIĘDZY WSZYSTKIMI NARODAMI — JOZEF STALIN!**

## Rządy Francji i Wielkiej Brytanii łamają układy międzynarodowe Noty protestacyjne Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła noty w sprawie demilitaryzacji Niemiec Zachodnich, skierowane przez rząd ZSRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Poniżej podajemy teksty obu not:

**NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU FRANCUSKIEGO.**

Dnia 15 grudnia br. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął ambasadora Francji pana Chataigneau i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu francuskiego, w której czytamy m. in.:

„Rząd radziecki w nocy z dnia 3 listopada br. zwrócił się do rządu Francji, jak również do rządów Wielkiej Brytanii i USA z propozycją zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w sprawie wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Ponieważ sprawa demilitaryzacji Niemiec pozostaje w bezpośrednim związku ze sprawą francusko-radzieckiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy, rząd radziecki uważa za razem za potrzebne zwrócenie uwagi rządowi francuskiemu na następujące okoliczności:

W ciągu ostatnich miesięcy między rządami Francji, Wielkiej Brytanii i USA, z udziałem niektórych innych rządów, toczą się rokowania w sprawie włączenia Niemiec Zachodnich oraz ich sił zbrojnych zarówno do ugrupowania zachodnio-europejskiego, jak i do północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw, a więc ugrupowań, o których agresywnym charakterze rząd ZSRR wypowiedział już swój pogląd. W tym celu, jak powszechnie wiadomo, urządzono już cały szereg narad ministrów spraw zagranicznych i ich zastępców, jak również ministrów spraw wojskowych i szefów sztabów generalnych wspomnianych mocarstw.

Wśród innych zagadnień omawiana jest sprawa ustalenia ogólnych rozmiarów armii w Niemczech Zachodnich, przy czym z ogłoszonych komunikatów wiadomo, że szefowie sztabów generalnych mocarstw uczestniczących w sojuszu północno-atlantycznym wychodzą z założenia, że na północno-atlantyckim ugrupowaniu niemiecka wyznosić będzie jedną piątą część wszystkich sił zbrojnych północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw, co toruje drogę dla zapewnienia armii zachodnio-niemieckiej przewagi wśród sił zbrojnych krajów zachodnio-europejskich na przyszłość.

Omawiana jest przy tym również sprawa liczebności niemieckich dywizji i brigad i zaopatrzenia ich w ciężkie uzbrojenie, włączając czołgi oraz inne konkretne zagadnienia dotyczące wzmocnienia armii niemieckiej.

Wiadomo jednocześnie, że tacy ludzie jak Adenauer i Schumacher występują już otwarcie przeciwko uchwałom poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec i pod pretekstem równouprawnienia z innymi uczestnikami północno-atlantyckiego



ugrupowania mocarstw, żądają dla armii zachodnio-niemieckiej wszystkich rodzajów ciężkiego uzbrojenia, przywrócenia niemieckiemu sztabu generalnego i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, mówiąc bez żenady, o przygotowaniu do nowej wojny w Europie.

Przytoczone fakty wskazują, że rząd Francji wraz z rządami wspomnianych wyżej mocarstw przygotowuje bezpośredni sojusz wojskowy z rządem Adenauera w Niemczech Zachodnich.

Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną oświadczyć, że takie stanowisko rządu francuskiego nie tylko jest sprzeczne z układem poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec, do którego przystąpiła Francja, lecz znajduje się również w oczywistej sprzeczności z układem francusko-radzieckim z dnia 10 grudnia 1944 roku.

W dalszym ciągu, nota wymienia artykuł 3 i 5 „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Francuską”, które wskazują, że umawiające się strony „po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami będą podejmowały wspólnie niezbędne kroki dla usunięcia wszelkiej nowej groźby ze strony Niemiec”.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że wskazane wyżej stanowisko rządu Francji wobec sprawy odbudowy armii niemieckiej w zachodniej części Niemiec nie da się pogodzić z układem francusko-radzieckim, podważając jego podstawy i znaczenie.

Rząd radziecki zwraca już uwagę na okoliczność, że rząd francuski już dawno wkroczył na drogę naruszania i podważania układu francusko-radzieckiego.

W chwili obecnej rząd radziecki uważa za rzecz konieczną specjalnie oświadczyć, że cała odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada na rząd francuski.

**NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU WIELKIEJ BRYTANII.**  
Również w dniu 15 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady Wielkiej Brytanii w Moskwie notę rządu radzieckiego do rządu brytyjskiego.

Podobnie jak w nocy do Francji rząd radziecki zwraca uwagę na coraz częstsze próby włączenia Niemiec Zachodnich oraz ich sił zbrojnych do bloku północno-zachodniego.

Takie stanowisko rządu brytyjskiego nie tylko jest sprzeczne z układem (Dokończenie na str. 2-cj)

## Radosny dzień narodów ZSRR Z uczuciem niezachwianej wiary w przyszłość ludzie radzieccy dokonali wyborów do rad terenowych

MOSKWA (PAP). — W przededniu wyborów do rad terenowych, na terytorium Federacji Rosyjskiej, Republiki Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzjińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej panował odświeżający nastrój.

Wybory zostały wyznaczone na niedzielę 17 bm. W Moskwie w sobotę o godz. 8 wieczorem podano już pierwsze wiadomości o rozpoczęciu wyborów we Władywostoku, w Anadyrze, w Chabarowsku i obwodzie przymorskim, gdzie była już 6 rano.

We Władywostoku o godz. 7 rano złożyło swe głosy 11 proc. ogółu wyborców. Na Wyspach Kurylejskich już o godz. 9 rano głosowanie zostało zakończono. O ogromnej frekwencji wyborców już w pierwszych godzinach po rozpoczęciu głosowania doniesiono z Chabarowska, Komsomolska nad Amurem, Przylądka Dzieżniełowa itd.

W Moskwie lokale wyborcze zostały otwarte punktualnie o godzinie 8 rano. Na placach i ulicach rozległy się z głośników dźwięki muzyki. Całe miasto zostało wspaniale ude-

korowane flagami republik związkowych, transparentami i girlandami zieleni. Już w najwcześniejszych godzinach porannych stało się jasne, że frekwencja we wszystkich okręgach wyborczych będzie bardzo wysoka. W wielu okręgach wyborczych Leningradu, Kijowa, Rygi, Tallina, i in. w ciągu kilku pierwszych godzin głosowała przeszło połowa ogółu wyborców. W jednym z okręgów wyborczych Tallina już o 8 rano 92 proc. uprawnionych do głosowania oddało swe głosy. W Leningradzie do godz. 9 rano w 15 okręgach głosowało przeszło połowa wyborców.

Niezwykle podniosły nastrój zapanał w stałińskim okręgu wyborczym w stolicy radzieckiej, gdzie kandyduje do rady moskiewskiej Generalissimus STALIN. Do komisji dzielnicowych tego okręgu wyborczego złożyło się wiele tysięcy mieszkańców innych miast, którzy bawili się chwilowo w Moskwie, pragnąc przysłuchać im prawo głosowania wykorzystać w tym okręgu, w którym kandyduje Wódz mas pracujących ZSRR i całego świata — Józef Stalin.

W wielu dzielnicach wyborczych zgotowano głośniejszy zereg przyjemnych niespodzianek. W lokalach wyborczych urządzano koncerty w wykonaniu amatorskich orkiestr robotniczych, kluby sportowe organizowały propagandowe rajdy motocyklowe i samochodowe, niektóre dzielnice urządziły pomysłowe wystawy fotografii i wykresów, ilustrujących rozwój danej dzielnicy itp.

Stolica radziecka w niedzielę w godzinach wieczornych pulsowała życiem i radością. Z głośników radio-

wych co chwila rozlegały się komunikaty ze wszystkich krainów Związku, donoszące o masowym udziale ludności w głosowaniu. Ulice i place Moskwy tętniły gwarem i ruchem. Z uczuciem radości i niezachwianej wiary w przyszłość przeżyli ludzie radzieccy dzień wyborów do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego.

## Armia Ludowa w marszu na południe Oddziały partyzantów wspierają aktywnie ofensywę wojsk koreańskich

PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym 17 grudnia naczelnie dowództwo koreańskich Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, prowadząc równocześnie walki mające na celu zlikwidowanie resztek rozgromionych oddziałów przeciwnika. W rejonie Jongczon wojska ludowe dnia 14 grudnia okrążyły i zniszczyły 18 pułk dywizji wojsk Ilymnanowskich i

dwa bataliony wojsk amerykańskich. Według obliczeń wstępnych, w walkach z otoczonym tam nieprzyjacielem zabito i ranniono przeszło 800 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, a wzięto do niewoli przeszło 40 żołnierzy i oficerów. Wśród jeńców znajdują się Amerykanie. Zniszczono i czoląg. 11 samochodów i inny sprzęt nieprzyjaciela.

W rejonie na północ od Hamhung, wojska ludowe otoczyły resztki rozgromionych wojsk nieprzyjaciela i

walczy w celu ich zlikwidowania. W toku tych walk wzięto do niewoli przeszło 100 amerykańskich żołnierzy i oficerów oraz zdobyto wiele sprzętu i amunicji.

PEKIN (PAP). — Centralna Agencja Telegraficzna Korei podaje, że pomyślną ofensywę Armii Ludowej i oddziałów ochotników chińskich wspierają aktywnie partyzanci koreańscy, operujący na tyłach wojsk amerykańskich i Ilymnanowskich.



# DZIESIĄTY TOM DZIEŁ STALINA



Stalin w roku 1927

Ukazał się niedawno w języku polskim 10 tom dzieł Józefa Stalina. Jest to wielkie wydarzenie w życiu naszej partii i kraju. W tym tomie zawarte są prace, które wyszły spod pióra genialnego teoretyka i praktyka rewolucyjnego w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r. Ten jednak kilkumiesięczny okres historyczny, zakończony XV Zjazdem WKP (b), nazwany Zjazdem Kolektywizacji, miał poważne znaczenie dla triumfu budownictwa socjalistycznego w Kraju Rad.

Co znamionowało ten okres? Partia bolszewicka, kierowana przez wielkiego Stalina, osiągnęła duży sukces w realizacji nakreślonej przez XIV Zjazd WKP (b) polityki przemysłowej i rolniczej. Związek Radziecki krocząc „pewnie i szybko ku socjalizmowi, spychając na dalszy plan i wypierając elementy kapitalistyczne krok za krokiem z gospodarki narodowej” (str. 296).

Zwycięstwo leninowskiej teorii o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju stało się faktem. Zwycięstwo to szło w parze z rozgromieniem opozycji trockistowsko-zinowiewskiej, z obniżeniem jej kontrrewolucyjnego, socjaldemokratycznego oblicza. Prace, zawarte w 10 tomie, wykrywały podstawowe źródła siły leninowskiej teorii dyktatury proletariatu, wcielanej w życie pod przelichwym, czujnym i dla lekturowym kierownictwem towarzysza Stalina.

Toteż prace te stanowią niewyczerpaną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Miliony bu downicznych Polaków Ludowej Czerwony będą z prac genialnego stratega rewolucji, towarzysza Stalina, podsta wowe nauki teoretyczne, natchnienie do pracy nad budową podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Spróbujmy ująć niektóre podsta wowe założenia marksistowsko-leninowskiej nauki o rewolucji, o pracach rozwoju społecznego i praktycznym stosowaniu znajomości tych praw w codziennej działalności politycznej i organizacyjnej na określonym etapie rozwoju historycznego.

W pracach „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej”, „Rozmowa z zagranicznymi delegacjami robotniczymi”, „Sytuacja międzynarodowa a obrona ZSRR”, towarzysze Stalin wskazuje na epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która „oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wy zyskiwanych całego świata” (str. 239).

Towarzysz Stalin stwierdza, że Rewolucja Październikowa zadala kapitalizmowi śmiertelny cios, od którego nigdy się już nie podniesie. „Właśnie dlatego kapitalizm nigdy już nie odzyska owej „równowagi” i owej „trwałości”, jaką posiadał przed Październikiem”.

„Kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy plomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchnąć już to w ośrodkach imperializmu, już to na peryferiach, obracając wniwecz kapitalistyczną istanlnie i z każdym dniem czyniąc bliższym upadek kapitalizmu. Jest to już jak w znanej bajce: „ogon wydzignął — nos ugrzązł, nos wyciągnął — ogon ugrzązł” (str. 245).

że rewolucja skazana jest na przegrana, ze względu na chwilową sta bilizację kapitalizmu w tym okresie. Gromiąc te kapitulankie, socjaldemokratyczne, służące interesom burżuazji twierdzenia Zinowiewa, towarzysze Stalin w pracy „O niebezpieczeństwie wojny i obronie ZSRR” dał głęboką analizę charakteru ówczesnej stabilizacji kapitalizmu.

„Zinowiew sądzi — stwierdza to warzysz Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa rewolucji jest przegrana. Nie rozumie, że kryzys kapitalizmu i przesłanki jego zagłady wyrastają ze stabilizacji” (str. 56).

Na XV Zjeździe Partii towarzysze Stalin rozwija te tezę: „... z samej właśnie stabilizacji, z tego, że produkcja rośnie, z tego, że handel rośnie, z tego, że wzmacnia się postęp techniczny i możliwości wytwórcze, gdy tymczasem rynek światowy, ramy tego rynku i sfery wpływu poszczególnych grup imperialistycznych pozostają mniej lub bardziej ustabilizowane — właśnie z tego wyrasta najgłębszy i najostrzejszy kryzys kapitalizmu światowego, brzemienny w nowe wojny i zagrażający istnieniu wszelkiej stabilizacji”.

Historia z całą dokładnością potwierdziła tę dalekosiężną prognozę towarzysza Stalina. Potwierdziły ją lata kryzysu po 1929 roku, potwierdziły ją druga wojna światowa i jej wynik, który przyniósł dalszy wyłom w obozie imperialistycznym Powstanie krajów demokracji ludowej, wyzwolenie spod jarzma obcego i rodzimego kapitalizmu wielu milionowego państwa Chin Ludowych i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jeszcze bardziej zaostrego przeciwieństwa w obozie imperialistycznym, jeszcze bardziej pogłębiło kryzys kapitalizmu

Kuranty kremlewskie wybiły szóstą ranę. Nad niezmiernymi obszarami ziem radzieckich popłynęły uroczyste majestatyczne dźwięki hymnu ZSRR. W tej chwili li otwarły się w Moskwie i innych miastach radzieckich podwoje lokali wyborczych. Ale jeszcze na długo przed tym przystąpiono do głosowania w Sachalinie, w Chabarowsku, Irkucku, wszędzie tam, gdzie dzień rozpoczyna się znacznie wcześniej. Miliony ludzi radzieckich wybierają dziś delegatów do rad krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich, rejonowych i gminnych.

Dzień 17 grudnia 1950 r. przeistoczył się w wielkie święto ludzi radzieckich. W chwili, gdy piszemy te słowa, jeszcze nie podsumowano wyników. Drzwi lokali wyborczych stoją jeszcze otworem, ale już można się przekonać, że jak jedynomyślnie głosował naród radziecki na wielkiego Wodza i Nauczyciela, towarzysza Stalina, na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

W wielu dzielnicach wyborczych Moskwy, m. in. w stalinowskiej dzielnicy wyborczej, gdzie kandyduje towarzysze Stalin, do południa oddali głos wszyscy wyborcy.

Wcześniej zbudziła się tego dnia Alma-Ata, stolica Kazachstanu. Przed drzwiami lokalu 122 okręgu wyborczego zebrały się tłumy ludzi. W okręgu tym kandyduje do rady miejskiej Alma-Aty Józef Stalin. Każdy z wyborców pragnął pierwszy oddać głos na ogólnonarodowego kandydata,

mu, zagrażający „wszelkiej stabilizacji”. Jednocześnie wzrasta w sily ruch rewolucyjny w krajach kapitalistycznych, rozwija się coraz szerszy ruch wywoleńczy w koloniach.

Historia potwierdziła w pełni twierdzenie towarzysza Stalina, że „Październik oznacza zwycięstwo ideologiczne komunizmu nad socjaldemokratyzmem, marksizmem nad reformizmem” (str. 173).

Bieg historii całkowicie obnażył rolę przywódców socjaldemokratycznych, wszelkich Bevinów, Mochów, Schumacherów i naszych rodzimych zdradców, z prawicy PPS — bezpośrednich najbliższych imperializmu anglo-amerykańskiego.

Historia pokazała, że wszelka opozycja lub odchylenie nieuchronnie i nieprzewidywalnie w porę prowadził wzrost do obozu imperializmu, do obozu, w którym znaleźli się podli zdradcy tytowsy, ta trockistowska klika sprzedająca swój kraj za judaszowe srebrniki imperializmowi amerykańskiemu.

Ta właśnie podstawowa zasada, w porę zastosowana przez naszą partię, pozwoliła jej rozbić i przewyciężyć pravicowe i nacjonalistyczne odchylenie gomulko-wszczyzny i uratowała nasz kraj przed zejściem na drogę wiodącą do przywrócenia kapitalizmu.

Historia pokazała wielką prawdę tezy towarzysza Stalina, że „rewolucjonista jest ten, kto bez zastrzeżeń, bezwarunkowo, otwarcie i uczciwie, bez tajnych narad wojennych gotów jest bronić, oświadczać ZSRR, albowiem ZSRR jest pierwszym na świecie proletariackim państwem rewolucyjnym, budującym socjalizm”.

Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszona ostoją pokoju i postępu na świecie, że broni materialnie i moralnie ludzkość przed zagładą, jaką szykują jej ludożercy imperia listyczny.

W pracach, zawartych w 10 tomie, towarzysze Stalin sprezyrowal w sposób twórczy to nowe, co wniosków Lenin do nauk marksistowskiej.

W rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją towarzysze Stalin wyjaśnia, że Lenin oparł swą teorię rewolucyjną na podstawowych tezach Marksa, zawartych w „Kapita le”. Lenin w żadnym punkcie nie odszedł od Marksa i Engelsa. Na gruncie tych tez Lenin rozwinął marksistowską analizę imperializmu, jako ostatniej fazy kapitalizmu. Na tym gruncie „powstała miana te za Lenina o możliwości w warunkach imperializmu zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych, z osobną wziętych krajach kapitalistycznych” (str. 100).

Lenin rozwinął marksistowską teorię dyktatury proletariatu, określając ją „jako szczególną formę sojuszu klasowego proletariatu, będącego siłą kierowniczą, z wyzyskiwanymi masami, klas nieproletariackich (chłopska itp.), jako siłami kierowniczymi” oraz jako formę demokracji najwyższego typu, demokracji proletariackiej, będącej wyrazem interesu większości ludności.

Lenin nakreślił formy i sposoby „skutecznej budowy socjalizmu w

okresie dyktatury proletariatu, w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w kraju otoczo nym państwami kapitalistycznymi” (str. 101).

Jasno i plastycznie przedstawił towarzysze Stalin zarys przyszłego ustroju komunistycznego.

„Jeśli naszkicować pokrótce anatomię społeczeństwa komunistycznego, to będzie to społeczeństwo:

a) w którym nie będzie własności prywatnej narzędzi środków produkcji, lecz będzie własność społeczną, kolektywną;

b) w którym nie będzie klas i władzy państwowej, lecz będą pracownicy przemysłu i rolnictwa, sprawujący samorząd ekonomiczny jako wolne zrzeszenia pracujących;

c) w którym gospodarka narodo wa zorganizowana planowo będzie się opierała na najwyższej technice zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie rolnictwa;

d) w którym nie będzie przeciwieństwa między miastem, a wsią, między przemysłem a rolnictwem;

e) w którym produkty będzie się rozdzielano według zasady starych komunistów francuskich: „od każdego wedle zdolności, każdemu we dle potrzeb”;

f) w którym nauka i sztuka znajdują się w warunkach dostatecznie pomysłnych, aby mogły osiągnąć pełny rozkwit;

g) w którym jednostka wolna od troski o kawałek chleba i konieczności przypochlebiania się „możnym tego świata” stanie się rzeczą wielce wolną” (str. 138).

Na XVIII Zjeździe WKP(b) towarzysze Stalin na podstawie analizy doświadczeń budownictwa radzieckiego uzupelnili te tezy, wskazując na konieczność zachowania Państwa przy komunizmie w wypadku istnienia nia kapitalistycznego otoczenia.

Ogromny wkład w teorię marksizmu-leninizmu stanowią tezy towarzysza Stalina, dotyczące rozwoju kultury narodowej.

Towarzysz Stalin przeciwstawił się kolonizatorskiemu, stanowiącemu trockistowsko-zinowiewskiej opozycji, wypowiedziadając się przeciwko rozwojowi kultury narodowej w ustroju socjalistycznym. „W treści swej kultura narodów ZSRR, rozwijana przez władzę radziecką, powinna być kulturą wspólną dla wszystkich ludzi pracy, kulturą socjalistyczną, w swojej formie zaś jest ona i będzie ona kulturą niejedynową dla wszystkich narodów ZSRR, kulturą narodową...” (str. 76).

Szczególnie istotne i ważne są dla nas prace towarzysza Stalina, mówiące o zadaniach w dziedzinie podniesienia socjalistycznej gospodarki narodowej. Jasną perspektywę i kierunek rozwoju na ówczesnym etapie budownictwa w ZSRR nakreślił towarzysze Stalin na XV Zjeździe WKP(b).

Wielkie osiągnięcia na odcinku uprzemysłowienia kraju oraz wzrost socjalistycznych form gospodarki w stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, wypowiedziadając się tym samym za dalszym rozwojem nauki radzieckiej, wzrostem potęgi naszej ojczyzny, za triumfem twórczej pracy, za pokojem na całym świecie”.

W kołchozie „Przebudzenie” (obwód orłowski) wyborcy głosowali zgodnie na swego ziomka, Ilię Sawina, szeregowego kołchoznika.

„W naszej wsi — mówi kołchoznica Anna Wasilewa — panuje dobrobyt i kwitnie kultura. Gdy spojrzeć na ulicę, wszędzie widać nowe domy, obsadzone nowymi drzewkami, nową szkołę, nową, bi bliotekę. Ustrój kołchozowy dał nam prawdziwe szczęście. Dlatego też z radością głosuję na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych”.

Wyborcy jednego z wielkich ośrodków przemysłu włókienniczego — miasta Iwanowa — uczcili datę wyborów szeregiem wybitnych osiągnięć produkcyjnych. Za łoga fabryki im. Fiodora Zinowiewa wykonała w dniu wyborów pięć cioletni plan produkcji tkanin i zobowiązała się wyprodukować 1.860 tys. metrów tkanin ponad plan pięcioletni.

przemysle, będące wynikiem realizacji linii stalinowskiej, wytyczonej na XIV Zjeździe, rozstrzygnęły zwycięsko dla socjalizmu problem „kogo”.

Wytyczając dalszy kierunek rozwoju gospodarczego, a trzeba wiedzieć, że XV Zjazd dał dyrektywę opracowania pierwszego planu 5-letniego, mającego wzmocnić elementy planowania w gospodarce ZSRR, towarzysze Stalin stwierdził: „Zadanie partii: rozszerzać i umacniać nasze socjalistyczne pozycje kluczowe zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do likwidacji elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej”.

Wymagało to przede wszystkim zmiany sytuacji w rolnictwie, którego tempo rozwoju pozostawało w tyle za rozwojem przemysłu.

Towarzysz Stalin wnikliwie zanalizował przyczyny tego stanu i nakreślił drogę wyjścia.

Przyczyną powolnego rozwoju rolnictwa tkwiły w zaofanu wsi, w tym, że produkcja rolna była jeszcze rozdrobniona. „Wyjście — mówił towarzysze Stalin na XV Zjeździe — polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa” (str. 303).

Jedynie w ten sposób możliwe było przyspieszenie tempa rozwoju rolnictwa, wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi oraz przystąpienie w dalszej perspektywie do likwidacji kulaństwa jako klasy.

Program, nakreślony na XV Zjeździe, można było zrealizować jedynie przy jednoczesnym rozgromieniu trockistowskich teorii o niezdolności prowadzenia przez proletariát podstawowych mas chłopska, i jedynie przy realizacji w oparciu o biedotę sojuszu ze średniakiem.

Nie trzeba dowodzić, jak wielkie znaczenie ma dla nas znajomość nauki Stalina o socjalistycznym uprzemysłowieniu i o socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Dzięki tym naukom Partia nasza rozbiła pravicową teorię gomulko-wszczyzny, głoszącą w swej treści pokojowe wstawanie w socjalizm. Partia postawiła jasno zadanie wzmocnienia walki klasowej i stosowania konsekwentnej polityki wypierania elementów kapitalistycznych z naszego życia gospodarczego.

Dzięki temu „proces socjalistycznej przebudowy przemysłu osiągnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprowadzona została w przemysle do niewielkiego odsetka” (Bierut).

Dzięki temu udział w produkcji sektora socjalistycznego wzrosł w 1955 r. do 99 proc. Dzięki temu mamy obecnie już ponad 2000 spółdziel

ni produkcyjnych, które staną się oporą dla dalszego przechodzenia gospodarstw chłopskich na tory wielkiej gospodarki spółdzielczej.

W pracach, zawartych w 10 tomie, towarzysze Stalin rozwinął naukę o partii. Podstawowe założenia partii nowego typu zostały w tych pracach tym dobitniej sprecyzowane, że toczyła się ostra walka o uchronienie leninowskiego charakteru partii przed próbami podważenia i rozbięcia jej przez opozycje trockistowską. Dla opozycji, która coraz wyraźniej staczała się na antypartyjne pozycje socjaldemokratyzmu, nie mogło być miejsca w leninowskiej partii.

Nie przypadkowo towarzysze Stalin określili rolę opozycji jako agenty burżuazji stwierdzając, że „two rzy się coś w rodzaju jednolitego frontu od Chamberlaina do Trockiego”.

W pracy „Partia i opozycja” towarzysze Stalin demaskuje dwulicową, rozbijadką, antypartyjną fizjognomię opozycji, wskazując, że „... klasa robotnicza nie może nie zdawać sobie sprawy, że działalność opozycji, zmierzająca do podważenia żelaznej dyscypliny naszej partii, działalność opozycji, zmierzająca do rozbięcia naszej partii, to w istocie rzeczy działalność, zmierzająca do podważenia dyktatury proletariatu w naszym kraju” (str. 262).

Towarzysz Stalin wskazywał, że siłą swą partia opiera na więzi z masami, na głębokiej wierze w masę.

„Leninowskie kierownictwo — wskazywał towarzysze Stalin — na tym właśnie polega, żeby awangarda umiała prowadzić za sobą arlergardę, żeby awangarda szła na przód, nie odrywając się od mas. Ale żeby awangarda nie mogła się oderwać od mas, żeby awangarda rzeczywiście mogła prowadzić za sobą milionowe masy, konieczny jest jeden decydujący warunek, mianowicie, żeby masy same przekonały się o swoim własnym doświadczeniu o słuszności wskazań, dyrektyw, hasel awangard” (str. 37).

Na XV Zjeździe WKP(b) towarzysze Stalin wiele uwagi poświęcił sprawie rozwijania w partii demokracji wewnątrzpartyjnej, stosowania oręża krytyki i samokrytyki oraz walki z biurokratyzmem.

„... rozwój nasz odbywa się nie w drodze miarowego, powszechnego podnoszenia się w górę. Nie, towarzysze, mamy jeszcze klasy, mamy jeszcze sprzeczności wewnątrz kraju, mamy naszą przeszłość, mamy naszą terażniejszość i przyszłość, za chodzą u nas między nimi sprzeczności i nie możemy posunąć się na przód, kolidując się miarowo na fałchu życia. Posuwanie się nasze odbywa się w drodze walki, w drodze rozwoju sprzeczności, w drodze przewyżniania tych sprzeczności, w drodze ujawniania i likwidacji tych sprzeczności” (str. 237).

Nauki te oświetlają drogę działalności każdej rewolucyjnej partii proletariackiej, odsłaniają one do głębi prawo rozwoju społecznego w dobie budowy socjalizmu, uzasadniają konieczność nieugiętości w zwalczaniu trudności, potrzebie hartu i konsekwencji w przyspieszaniu rozwoju socjalistycznego.

Nie ma ani jednego twierdzenia zawartego w pracach towarzysza Stalina, którego by nie potwierdził bieg historii.

Bieg historii potwierdził wielką prawdę o pokojowej polityce Związku Radzieckiego:

„Podstawa naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi — mówił towarzysze Stalin na XV Zjeździe WKP(b) — jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów” (str. 287).

Bieg historii potwierdził genialne przewidywania towarzysza Stalina, że fakt istnienia i umacniania się Kraju Rad stanie się potężnym bodźcem dla ruchu rewolucyjnego, że stworzy nowe wyłomy w obozie imperializmu.

Powstanie — dzięki pomocy Związku Radzieckiego — krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to poważne wzmocnienie obozu socjalizmu, pogłębienie sprzeczności systemu kapitalistycznego i przyspieszenie jego upadku.

Nauki towarzysza Stalina potwierdzone są w codziennej praktyce naszego budownictwa socjalistycznego. Pomagają one przewyciężyć trudności na naszej drodze naprzód, zwalczając pozostałości socjaldemokratyzmu i pravicowo nacjonalistycznego odchylenia. Pomagają budować partię typu bolszewickiego, partię związaną z wielomilionowymi masami, zdolną przewyciężyć wszelkie trudności w walce.

Prace towarzysza Stalina, to prace genialnego myśliciela, nieustraszonego i przewidującego stratega i praktyka rewolucyjnego. Prace te odzwierciedlają geniusz teoretyczny i niespożyta siłę twórczą ukochanego Wodza postępowej ludzkości — Towarzysza Stalina.

W. POLAKOW

E. Lidzka

## Naród radziecki głosu je (List z Moskwy)

szczęście pracować dla dobra kraju, dla dobra narodu. W okresie powojennej pięcioletki wykonalem 15 norm rocznych. Po zaciągnięciu warty stachanowskiej dla uczczenia wyborów, w ciągu 16 dni grudnia wykonałem dwumiesięczne zadanie. To mój podarunek na cześć wyborów”.

W Mieczurinsku, rodzinnym mieście wielkiego przeobraziela przyrody, twórcy radzieckiej agrobologii materialistycznej, Iwana Mieczurina, pierwszy głosował dy rektor Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Mieczurina, prof. Gorskow, który trzydziści lat temu rozpoczął współpracę z Mieczurinem i został pierwszym pomocnikiem wielkiego uczonego.

Prof. Gorskow mówi ze wzruszeniem „Głosuję na kandydatów

„Głosując na towarzysza Stalina — mówi Dejkina — głosuję na rzecz szczęśliwego życia, które dała mi i moim dzieciom Konstytucja Stalinowska”.

Niezwykła radość panowała w Gorl — mieście rodzinnym towarzysza Stalina. Wszyscy wyborcy głosowali na wielkiego wodza mas pracujących całego świata.

Głosując jedynomyślnie na Stalina, na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, ludzie radziecy zmanifestowali swą niezachwianą jedność moralną i polityczną, swą bezgraniczną miłość do Wodza i Chorażego Pokoju, Towarzysza Stalina, swą gotowość ofiarnej walki o triumf komunizmu, o triumf pokoju na świecie.

# Współpraca gospodarcza między narodami — postulatem ludzi miłujących pokój

# Młodzież w pierwszej linii walki o plan

Przebieg gospodarki pokojowej na terytorium wojennej i stale, coraz szersze stosowanie dyskryminacji w stosunkach gospodarczych — oto, co charakteryzuje politykę gospodarczą imperialistów amerykańskich — politykę, którą narzucają wszystkim bez wyjątku państwom satelickim.

Zagadnienie stosunków gospodarczych krajów kapitalistycznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej Europy i Azji ze szczególną wyrazistością ujawnia ten proces. Od kilku lat wysiłki amerykańskich podżegaczy wojennych zmierzają do maksymalnego ograniczenia wymiany handlowej z krajami demokratycznymi. Każdy niemal miesiąc przynosi listę towarów, których eksport do krajów Europy Wschodniej został zakazany przez amerykańskich imperialistów.

Jak brutalna jest presja amerykańskich imperialistów na kraje zależne, świadczy dobitnie fakt, że zmusza ona te kraje do niedotrzymywania przyjętych na siebie zobowiązań, do odmawiania państwom demokratycznym dostaw w zamian za otrzymane już towary. Jaskrawym tego przykładem było w październiku br. wstrzymanie dostaw angielskich obrabiarek dla krajów Europy Wschodniej, a w tym również dla Polski. Rząd brytyjski przekreślił wówczas złożony przez siebie podpis, ulegając naciskowi Stanów Zjednoczonych, zakazał dostaw obrabiarek Polsce, która lojalnie wypełnia swoje zobowiązania i dostarczała Anglii towarów w trudnym dla niej okresie deficytu dolarowego. Podobnych przykładów można by przytoczyć bardzo wiele. Imperialiści amerykańscy, stwarzając dla realizacji swych celów sztuczne definicje „strategicznymi” surowcami czy towarów, doszli do tego, że pod to pojęcie podciągają wszelkie artykuły inwestycyjne i... lekarstwa, igły gramofonowe itp.

Lista towarów „zakazanych” obej-

muje praktycznie cały eksport Stanów Zjednoczonych do wszystkich państw demokratycznych. Jak donosi agencja Reutersa „zakaz ten będzie naśladowany przez inne państwa zachodnie”.

Ostatnio imperialistyczna polityka dyskryminacyjna objęła również transport. Mianowicie wydano zakaz przewożenia jakiegokolwiek towarów, przeznaczonych dla Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej na samolotach lub statkach amerykańskich.

Czynnik dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych prowadzi kraje marszalkowskie do coraz większego uzależnienia od dolarowych dyktatorów, przyczyniając się do wywołania wojny, stanowiąc źródło konfliktów, zagrażających sprawie pokoju.

Już w czerwcu br. znany ekonomista szwedzki, sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Gunnar Myrdal, oświadczył wyraźnie, że „bez istotnego ożywienia wymiany Wschód — Zachód Europa Zachodnia nie może liczyć na niezależnienie od Stanów Zjednoczonych”.

W wyniku polityki dyskryminacji miliony ludzi w Europie Zachodniej tracą pracę. Fabryki produkujące na potrzeby pokojowe, zostają zamykane bądź z braku surowców, bądź z braku zbytu na wyprodukowane towary. W niektórych krajach jak np. w Anglii istnieje po dziś dzień poważne ograniczenie żywnościowe, które, rzecz jasna, mogłoby być zlikwidowane, gdyby kraj ten nie prowadził polityki dyskryminacji w handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Ostatni zakaz handlu z Chinami przyniesie np. Anglii nowe wielkie trudności gospodarcze.

Orędzie II Światowego Kongresu Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych stwierdza — „W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do u-

zdrowienia sytuacji międzynarodowej, domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między różnymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspokajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezależności gospodarczej wielkich i małych państw”.

Kongres wzywa więc, by ze stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami wyrugowany został wszelki nacisk, dyskryminacja, próby podporządkowania gospodarki małych, mniej zamożnych państw przez mocarstwa.

Związek Radziecki, stojący niezłomie na stanowisku możliwości współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach, zawsze bronił tych zasad w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Stosunki Kraju Socjalizmu z innymi krajami zawsze były i są oparte na zasadzie obopólnych korzyści i całkowitego

poszanowania interesów małych i wielkich państw, z którymi łączy go stosunki gospodarcze. Natomiast imperializm opiera stosunki gospodarcze z innymi krajami tylko na wyzysku, dążąc do gospodarczego i politycznego opanowania tych krajów, do przekształcenia ich w zaplecze surowcowe i w dogodne rynki zbytu.

Orędzie Kongresu Pokoju, żądając przywrócenia współpracy gospodarczej, opartej na zasadzie poszanowania wzajemnych interesów, wyraża nadzieję, że w przyszłości, w miarę jak zniknie nacisk, dyskryminacja, wysuwa postulat, wyrażający dążenia setek milionów ludzi. Setki milionów ludzi pragnie bowiem, by znikły czynniki, stwarzające niebezpieczeństwo wojny, by znikły czynniki hamujące rozwój gospodarki krajów, czynniki niosące z sobą nędzę i niewolę gospodarczą. Pod tym postulatami ruchu obrońców pokoju, podpisuje się każdy uczciwy człowiek, pragnący pokoju, rozwoju gospodarczego swego kraju, pragnący dobrobytu.

„Modlił towarzysze! Stawiamie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm, o lepsze jutro naszego ludu. Bronić pokoju, budować socjalizm, to znaczy nieustępliwie jak żołnierz na froncie walczyć o podniesienie potęgi naszego przemysłu, o podniesienie naszej produkcji”.

Oto słowa apelu Krajowej Rady Aktywu Robotniczego ZMP. Słowa te zrozumiała doskonale młodzież robotnicza naszego miasta. Na masówkach organizowanych przez zarządy fabryczne ZMP, idąc za przykładem Lucyny Maciejewskiej coraz więcej młodych robotników i robotniczek wstępuje w szeregi organizacji młodzieżowej.

„Doskonale rozumiem, że każdy młody człowiek winien znaleźć się w szeregach obrońców pokoju i dlatego proszę o przyjęcie mnie do ZMP, który przewodzi młodzieży i mobilizuje ją do wykonania planów, do walki o pokój — powiedział kol. Gozdkiewicz z ZPB im. Marchlewskiego.”

Kol. Stefania Dubroszek z ZPB im. I Maja oświadczyła:

„Wykonamy przed terminem Plan 6-letni, gdyż w naszych szeregach znajdują się czołowi młodzieży”

przodownicy, jak Krystyna Myska, Halina Sawicka, Cecylia Maciejczyk i wielu innych.

W ZPW im. Reymonta w oddziale mechanicznym powstała młodzieżowa brzoza montażowa, której członkowie kol. kol. Peda, Nudzik, Filipiak i Skupiński złożyli deklarację o przyjęciu do ZMP.

Na apel „Zaciąga Pokoju” odpowiada także młodzież naszego województwa, wstępując do ZMP i podejmując zobowiązania produkcyjne. W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych ZMP-owcy postanowili dodatkowo wykonać 3.000 sztuk haczyków ze starego drutu, z tym, że wartość ich będzie taka sama, jak nowego. Hufiec SP. zobowiązał się dodatkowo załadować 2 wagony. W ZPB w Zgierzu, ZMP-ówki Maria Białas i Kaczorowska postanowiły pracować wydajniej niż dotychczas. W Państwowej Fabryce Drutu i Wyrobów Druczanych w Radomsku wstąpiło do ZMP 86 młodych robotników. ZMP-owcy postanowili zorganizować 8 Brygad Młodzieżowych, a kierownicy 2 Brygad, Kowalczyk i Karasek, zobowiązali się osiągnąć 105 proc. normy.

Stanisław Szczepański

# O PODNIESIENIE KWALIFIKACJI MAJSTRÓW w zakładach im. J. Marchlewskiego

Każdy już dziś zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak poważna jest rola majstra przy realizacji planów produkcyjnych. Szczególnie mocno podkreślił to zagadnienie ostatni artykuł tow. Józwiaka, naczelnego dyrektora CZPB. Ten zakład, w którym majster nie spełnia należycie swych zadań, musi prędzej czy później, natknąć się na poważne trudności.

Właśnie tego rodzaju trudności występują obecnie bardzo wyraźnie w ZPB im. Marchlewskiego, gdzie znaczną większość majstrów tkackich nie wypełnia swej roli, roli oficerów produkcji.

Jak przedstawia się w tym odnośniku sytuacja w zakładach im. Marchlewskiego?

## Przyczyny niskiej wydajności

Trzeba przyznać, że prowadzą się tutaj systematyczną kontrolę wykonania planów dziennych przez poszczególne partie tkaczy, sporządzane są również codzienne zestawienia i wykresy. Na pozór zdawałoby się więc, że wszystko pozostaje w całkowitym porządku. Lec po dokładnym zbadaniu treści tych zestawień przekonujemy się, iż poza ową sprawozdawczością nie tkwi żadna praca wychowawcza, nie są czynione jakiegokolwiek starania nad podniesieniem wyników pracy poszczególnych partii majsterskich.

Oto, na przykład, partia Nr. 7. W dniu 30 listopada rb. majster z pierwszej zmiany uzyskał 116 proc. normy, natomiast majster III zmiany — 65 proc. Już następnego dnia dla „solidarności” wszystkie trzy zmiany wyrabiają 79,92 i 73 proc. Zmiana III na partii Nr. 31 wypełniła w dniu 1. 12. rb. — 49 proc. normy.

Zapytani o przyczyny tak niskiej wydajności, towarzysze tłumaczą się, że w partiach tych pracują młodzi tkacze, albo też, że majstrowie są słabo wykwalifikowani. Zwalają również winę na osnowy, na watek, na cewki, nie dostarczając najważniejszych przyczyn zła, a mianowicie, braku dostatecznego przeszkolenia zawodowego.

## Dlaczego partia Liberty nie osiąga 100 proc.?

Co prawda w ZPB im. Marchlewskiego zorganizowano kurs zawodowy dla majstrów. Na kurs zapisało się 46 osób. Kurs ten powinien bezspornie przyczynić się do podniesienia poziomu kwalifikacji personelu majsterskiego. Ale niestety, kurs nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Frekwencja wynosi najwyżej 50 proc. Jeżeli porównać dziennik obecności majstrów na kursie z miesięcznymi zestawieniami wykonania norm przez ich partie, to rzuca się w oczy bardzo znamieny fakt: np. partia majstra Liberty nie wykonuje dziennych norm. Nie dziwnego, bowiem majster Libera spośród 14 przeprowadzonych zajęć obecny był tylko na 4. Wielu uczestników kursu przybyło zaledwie na jedno lub dwa zajęcia, kończąc na tym swoją edukację. Wydajność ich, oczywiście, nie podniosła się ani trochę. Z czego to wynika? Majster nie potrafi poradzić sobie z krosnem, i albo niewłaściwie je remontuje, albo też do drobnych nawet uszkodzenia musi wzywać salowego lub kierownika.

A jakie są wyniki tej nielicznej garski, która regularnie uczęszcza na zajęcia? Partia majstra Kolodziejczyka osiąga 112 proc. normy, majster Zygmunt Nawrot wyróbił wraz ze swymi tkaczami 108 proc. Stary majster Dolaciński, chociaż nie został zapisany na kurs, przychodzi na zajęcia z własnej woli, słusznie stwierdzając, że „nie zaszkodzi odświeżyć sobie wszystko w pamięci i nauczyć się czegoś nowego. Zycie idzie przecież naprzód”.

## Brak troski o szkolenie

Inni jednak tego nie rozumieją. Kierownictwo tkalni nie potrafi wpłynąć na podniesienie frekwencji, natomiast rada zakładowa i organizacja partyjna nie wywiązują z tego konsekwencji. Trzeba nadmienić, że właściwie nikt dotychczas nie zainteresował się bliżej sprawą szkolenia majstrów. Nikt np. nie zwrócił uwagi na taki fakt, iż nie wszyscy słabi majstrowie zostali objęci szkoleniem. Kierownictwo tkalni zamiast rozmięścić umiejętnie obok majstrów lepiej wykwalifikowanych, tych słabszych tak, aby mogli się od-

nich czegoś nauczyć, dopuściło do zorganizowania oddzielnie grup bardzo dobrych i bardzo słabych majstrów. Na t. zw. „górcę” na przykład, na piętrze, pracują sami wytrawni majstrowie, uzyskujący doskonałe wyniki. Nie mają oni nawet sposobności podzielenia się swymi umiejętnościami z gorzej wykwalifikowanymi, gdyż zostali zupełnie odosobnieni.

Stąd w ZPB im. Marchlewskiego całkowicie brak między majstrami współpracy, przynoszącej tak doskonałe rezultaty w innych zakładach. Wydaje się, że w sprawie tej winien najchętniej wniknąć Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, zwłaszcza że w ciągu ostatnich miesięcy w ZPB im. Marchlewskiego powstały dość znaczne zaległości, które należy bardzo szybko odrobić, aby zrealizować roczny plan produkcyjny.

em-em.

# Krytyka pomogła usprawnić pracę związkową w ZPJG im. Wróblewskiego

Dnia 3 października br. na łamach „Głosu Robotniczego” ukazał się artykuł, omawiający krytycznie działalność rady zakładowej ZPJG im. Wróblewskiego, jak również wytykający organizacji partyjnej oraz Komitetowi Dzielnicowemu Baluty objętość wobec niedopuszczalnego stanu rzeczy, istniejącego na tym odcinku w zakładach.

Artykuł wskazywał na zły styl pracy rady, zarzucał jej, że nie wciągnęła do akcji związkowej mężów zaufania oraz grup związkowych. Mówił o braku zainteresowania ze strony rady dla zagadnień produkcyjnych, o tym, że rada nie uwzględniła uwag robotników, nie troszczy się o sprawy socjalne, o stan maszyn itd. Przytaczał fakty, świadczące o niewłaściwym traktowaniu robotników przez radę, o panującym wśród niej kumoterwie.

Podstawowa organizacja partyjna, znając te stosunki, nie zajęła się naprawieniem sytuacji. Bierność także okazywał Komitet Dzielnicowy Baluty, chociaż wpływały doń skargi na zły styl pracy rady zakładowej.

## Przełom na odcinku pracy związkowej

Artykuł znalazł należyty odzew w Komitecie Dzielnicowym. W trosce o postawienie pracy partyjnej i związkowej na właściwym poziomie, Komitet Dzielnicowy dokładnie rozpatrzył działalność rady w Zakładach im. Wróblewskiego. Osadzono krytycznie własną dotychczasową bierność oraz błędy, popełniane przez podstawową organizację partyjną, która niedostatecznie żyła zagadnieniem produkcji i nie dokładała starań dla podniesienia pracy organizacji związkowej. W rezultacie odwołano dotychczasowego sekretarza organizacji partyjnej, a na jego miejsce wysunęto wypróbowanego, aktywnego instruktora KD, tow. Kazimierza Romańskiego.

Tow. Romański po objęciu stanowiska I sekretarza organizacji partyjnej, zwołał posiedzenie egzekutywy, na którym poddano dokładnej analizie dotychczasową działalność rady zakładowej. Zgodnie z życzeniem całej załogi, powołano nową radę, na razie komisaryczną. Rada komisaryczna na zaopieczale odnoszenie się do pracy związkowej usunęła niektórych radnych, m. innymi Adolfa Sterlinga, Władysława Hajduka i Józefa Arendt, powołując na ich miejsce cieszących się uznaniem załogi aktywistów związkowych.

Już następnego dnia nowa rada rozpoczęła swą działalność opartą na ko-

lęktownej pracy całego aktywu związkowego. Każdy radny otrzymał odcinek pracy, za który ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Na przykład tow. Filipiak w myśl zaleceń rady sporządził tablice ilustrujące wykonywanie planów przez poszczególne oddziały produkcyjne. Każdy maż zaufania ma obowiązek zalewania wszelkich spraw robotników, znajdujących się w zasięgu jego grupy związkowej, oraz aktywnego udziału w jednej z komisji powołanych przez radę.

## Nowa rada zakładowa zdobyła zaufanie załogi

Podczas, gdy za kadencji poprzedniej rady robotnicy odsuwali się od zajęć związkowych, obecnie dobrowolnie zgłaszają się do pracy społecznej. W ciągu krótkiego czasu wyrosli nowi aktywiści związkowi — tow. Stanisława Wojtczak, Władysław Wincel, Bielicki, Leon Kaniecki i wielu innych. Rada zakładowa staje się prawdziwym gospodarzem zakładów, interesuje się żywo produkcją, współzawodnictwem, sprawami bytowymi robotników. Rada zajęła się również podziałem funduszu dyrekcyjnego, przeznaczając go na premie dla przodowników pracy. Podkreślić należy, że funduszem tym dawna rada zakładowa nie interesowała się wcale. Nowa rada usunęła także braki przy maszynach składające, zakładając nowy łańcuch, jak również zlikwidowała w pełni tak zwane krzywe załadunku towarów przez suszarki w wykonczalni mokrej.

Taki styl pracy rady zakładowej spotkał się z pełnym uznaniem ze strony załogi i przyczynia się do aktywizacji aparatu związkowego. — Zmiana rady była konieczna — stwierdza tow. Aniela Karpiet. — Dopiero teraz widzimy, jak właściwie winna pracować rada zakładowa, jaki powinien być jej stosunek do robotników.

## Pod troskliwą opieką i kierownictwem organizacji partyjnej

Tow. Zambrowski, mówiąc na Kongresie PZPR o obowiązkach i prawach organizacji partyjnej w zakładzie pracy, oświadczył: „Organizacja partyjna tylko wtedy okazała się zdolna wykonać obrzytmie swoje zadanie, jeśli potrafiła wysoko podnieść rolę rad zakładowych jeśli wystrzegają się będą jakiegokolwiek zastępowania funkcji rad

zakładowych jako organizatora współzawodnictwa, narad wytwórczych i jako organizacji powołanej do troski o codzienne materialne i kulturalne interesy załogi”.

Tak właśnie pojmuje swe zadania nowe kierownictwo organizacji partyjnej ZPJG im. Wróblewskiego. Interesuje się pracą rady zakładowej, udziela jej pomocy, kieruje jej działalnością, dbając o pełne zaktywizowanie organizacji związkowej.

Całkowitej zmianie uległ stosunek Komitetu Dzielnicowego Baluty, który otoczył czujną opieką organizację partyjną w Zakładach im. Wróblewskiego, kontrolując jej posunięcia na odcinku związkowym. Wybrany z ramienia egzekutywy KD opiekun, tow. Tomczyk, bywa na każdym zebraniu partyjnym i związkowym, udziela rad i wskazówek. Tow. Romański, będąc członkiem egzekutywy KD, zdaje sprawozdania z wszelkich poczynań organizacji partyjnej.

Nie ulega dziś wątpliwości, że w tych warunkach organizacja partyjna ZPJG im. Wróblewskiego zrealizuje uchwały II Konferencji Miejskiej PZPR, mówiącej o odpowiedzialności organizacji partyjnej za działalność organizacji związkowej.

S. Gwizdałowa.

# Racjonalizatorzy przemysłu włókiennego

## Stanisław Wierzbicki z ZPW im. Reymonta

Gdyby przeprowadzić ankietę na temat, kto zrealizował najwięcej pomysłów racjonalizatorskich w przemyśle włókiennym, to jedno z czołowych miejsc należałoby przyznać tow. Stanisławowi Wierzbickiemu, dziś już dyrektorem technicznemu ZPW im. Reymonta w Łodzi.

Są wśród wynalazków i ulepszeń tow. Wierzbickiego i usprawnienia drobne, ale większość to takie, które przyniosły Państwu wielomilionowe oszczędności. Np. regeneracja starych, wyrobionych obrączek na skracarkach i przedzarkach obrączkowych, które normalnie po kilkumiesięcznym użyciu trzeba było wyrzucać, a obecnie po wygładzeniu powierzchni i wyszlifowaniu mogą być one w dalszym ciągu używane.

Zakładom im. Reymonta przyniosło to w skali rocznej 270.000 zł. oszczędności, przy czym usprawnienie to może być zastosowane we wszystkich zakładach przemysłu włókiennego i bawełnianego.

Wielkie znaczenie posiada również pomysł ostatni, zrealizowany przed kilkoma miesiącami. Zanim otrzymało się niedopięd, trzeba było na oddziale przygotowawczym stosować 6 do 7 operacji. Obecnie ilość ta, dzięki pomysłowi tow. Wierzbickiego, została skrócona do 4, przy wysokich numerach niedopiędu, 1 3 — przy niskich. Daje to w skali rocznej 1.230.000 zł. oszczędności i może być z powodzeniem stosowane również i w innych zakładach.

Nad czym obecnie pracuje tow. Wierzbicki? Nad całkowitym wyeliminowaniem procesu czesania i zgrzeblenia z produkcji sznanki, tak że czesanie już gotowa do przędzenia będzie się otrzymywać bezpośrednio z fabryk włókien sztucznych.

Realizacja tego zamierzenia, będzie miała przełomowe znaczenie dla całego przemysłu włókiennego.

# Echa występów artystycznych Teatru im. I. Franki

Znakomity zespół Kijowskiego Teatru im. I. Franki opuścił już nasze miasto, lecz nie przedko ming entuzjastyczne echa wizyty drogich, ukraińskich gości. Występy świetnych artystów długo pozostaną w naszej pamięci.



Ogromnym powodzeniem cieszył się wśród naszej publiczności piękny, radosny i rozpiewany „Kalinowy gar” A. Korniejewca. (Na zdjęciu — scena z I aktu przybicie energicznej Natalii Kouszik (N. Uziw) maci humor wygodnickiemu przewodniczącemu kolechozu, Romaniukowi (J. Szumski), który radby się popisać przed gośćmi z miasta; słynnym pisarzem Baturą i znanym artystą-malarzem Werbą, że u niego — „gospodarka nie pozostawia nic do życzenia”).



Huraganowy śmiech wzniecały tragicomiczne perypetie Marcina Boruli, który „zachłaniał się żłaczem” Córka Boruli, wdzięczna Marysia (Q. Kusenko), nie podziela „szlachetnych ambicji” ojca i odrzuca w ustronie pijaczynę-urzędnika, którego stary Marcin — dla „kariery” — rai jej na męża.



# Rozwija się ruch korabielników w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego

W Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, na zebraniu ZMP w kwietniu r.b., młodzież z entuzjazmem podchwyciła apel, wzywający do pójścia w ślady Lidii Korabielnikowej w tak zwanym kompleksowym oszczędzaniu. Utworzono taśmę młodzieżową im. Hanki Sawickiej, złożoną z 37 ZMP-owców, którzy z zapałem przystąpili do pracy. W maju i czerwcu osiągnięto poważne sukcesy, zaoszczędzając tyle nici, że można było szyć nimi przez całe trzy dni.

W lipcu r.b. w zakładach wprowadzono ciągłość pracy, polegającą na tym, że ranna zmiana po skończonej pracy pozostawia na

maszynach półfabrykaty, które wykańcza zmiana po niej następująca. W związku z tym taśma korabielników nie mogła zdejść z maszyn szpilek z niemi, co, wobec faktu, że nie wszystkie taśmy były objęte ruchem kompleksowego oszczędzania, utrudniało kontrolę zużycia nici. Trzeba było dążyć do tego, aby „ruchem korabielników” ogarnąć taśmy nie tylko młodzieżowe. Zostało to w poważnym stopniu zrealizowane, bowiem korzyści, jakie niesie kompleksowe oszczędzanie, zostały szybko ocenione przez całą załogę. W Zgierskich Zakładach Odzieżowych utworzono 15 taśm korabielników, w tym 4 młodzieżowe.

Codziennie na czoło rywalizujących taśm wysuwa się coraz to inna, co świadczy o ostrej walce. W tym współzawodnictwie inicjatorami zespołu im. Hanki Sawickiej znalazł się na szarym końcu. Przyczyną tego stanu rzeczy było, że zmiana następująca po tym zespole, nie brała udziału w kompleksowym oszczędzaniu, a także fakt, że praca członków zespołu nie była jeszcze bez zarzutu, gdyż zespół im. Hanki Sawickiej składa się z młodzieżowych pracowników, nie posiadających wysokich kwalifikacji zawodowych. Brak opieki nad taśmą im. Hanki Sawickiej ze strony dyrekcji oraz organizacji partyjnej przyczynił się do tego, że początkowo entuzjazm do pracy jej uczestników zaczął przysychać.

Dyrekcja oraz organizacja partyjna nabrały fałszywego przekonania, iż zespół ten nie potrafi wykonać pracy. Jak oświadcza członek zespołu ob. W. Wirginia Szczepaniak i Jadwiga Wasiak oraz przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP ob. Henryk Pietrzak, wszystkie sugestie mające na celu obsadzenie drugiej zmiany zespołem, który już podjął kompleksowe oszczędzanie, nie dały rezultatu. Dopiero trzeba było interwencji Zarządu Miejskiego ZMP w Zgierzu, by sprawa załatwiła. Zespół im. Hanki Sawickiej otrzymała jako zmianę w najbliższym czasie taśmę ZMP-owców „korabielników”. Przyobiecano także otoczenie młodych pracowników opieką.

Zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC, tow. Blinowski, w następujący sposób określił na I Ogólnopolskiej Naradzie Korabielników zadania dyrekcji i organizacji partyjnej: — „Za-

# V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 20 grudnia br. (środa) o godzinie 9 rano odbędzie się V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

Sesja odbędzie się w dużej sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, z następującym proponowanym porządkiem obrad: otwarcie Sesji, wybór przewodniczącego obrad i sekretarza, zatwierdzenie porządku obrad, stwierdzenie przyjęcia protokołu z poprzedniej Sesji i sprawozdanie z wykonania uchwał, ustosunkowanie się do nieusprawiedliwionej na poprzedniej Sesji nieobecności członków Rady. Zmiany osobowe w składzie Komisji Rady, analiza pracy prezydentów rad narodowych na odcinku komisji radzieckich, walka z analfabetyzmem, zapytania i wolne wnioski.

Obecność obywateli radnych o obowiązkowa.

Jednocześnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że po zakończeniu obrad i zamknięciu Sesji zostanie wystawiona specjalnie dla obywateli radnych i zaproszonych gości w Teatrze Nowym w Łodzi przy ul. Daszyńskiego 34, sztuka pt. „Zwycięstwo”. Wstęp bezpłatny.

Przypominamy, że posiedzenia poszczególnych Klubów Radnych odbywają się: Klubu PZPR w dniu 19, 12, 50 r. o godzinie 14 w lokalu KW PZPR, Piotrkowska 55, Klubu Str. Dem. w dniu 19, 12, 50 r. o godzinie 14 w lokalu Str. Dem. Piotrkowska 78, Klubu ZSL w dniu 20, 12, 50 r. o godzinie 8 rano w małej sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 31 — Pow. Rada Narodowa
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Miejska Rada Narodowa
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 91 — Urząd Zdrowia
  - 20 — Szpital Powiatowy

## Spółdzielnie produkcyjne przygotowują się do zamknięcia bilansów rocznych

W końcu roku spółdzielnie produkcyjne dokonują podsumowania wyników czteromiesięcznej pracy. Do tej ważnej czynności, która pozwoli członkom spółdzielni ocenić w pełni sukcesy zespołowej pracy oraz podzielić się rocznym dochodem, spółdzielnie przygotowują się od chwili zakończenia ostatnich prac w polu — wykop ków i orte zimowych.

W celu szybkiego i dokładnego zamknięcia rocznych bilansów, spółdzielnie uzgadniają salda z różnymi instytucjami, wykańczają inwestycje, rozliczają się z bankami z kredytów i porządkują księgowość. Ponieważ zupełnie dokładna ocena zapasów zboża może być przeprowadzona po jego omóceniu, w gospodarstwach ze spółowymi trwają intensywne prace omłotowe.

Przeprowadzenie wycień, sporządzenie bilansów i podzielenie

dochodu wymaga dużej pracy buchalteryjnej, do której potrzeba wielu wykwalifikowanych pracowników. Toteż Centrala Rolnicza Spółdzielni prowadzi od października masowe szkolenie praktyczne, nie księgowych spółdzielni produkcyjnych oraz swych terenowych pracowników, zajmujących się rachunkowością gospodarstw zespołowych. W pracach nad zamknięciem rocznych bilansów w spółdzielniach pomoc zgłosiło wielu pracowników z oddziałów Państwowego Banku Rolnego, powiatowych związków gminnych spółdzielni oraz wielu księgowych i buchalterów ze spółdzielni gminnych.

Spodziewane wysokie dochody spółdzielni przyniosą również do ich dochodów ich członkom, na pewno wyższe niż te, które osiągnęli gospodarując poprzednio na swych indywidualnych gospodarstwach.

## Należy usprawnić zaopatrzenie Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

Na łamach naszej gazety poruszaliśmy już niejednokrotnie sprawę właściwego zaopatrywania przez PZGS sklepów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w materiały spożywcze i tekstylne.

Spotykamy się z mechanicznym i nieprzemysłowym zaopatrywaniem Gminnych Spółdzielni i ich filii w artykuły. Tego zagadnienia również nie doceniają niektóre zarządy Gminnych Spółdzielni.

Często można spotkać się z faktem, że niektóre artykuły bardzo w jakiejś wsi są poszukiwane, zaś w innych okolicach nie ma na nie potrzeby.

I tak w gromadzie Siemienice pow. kutnowskiego, która posiada wyłącznie domy kryte słomą, w sklepie GS leży od dawna 200 kg gwoździ tzw. papowych, które poszukiwane są ogromnie w innych

mięscowościach posiadających domy kryte słomą.

W sklepie GS w gromadzie Chorzyszów, pow. łaskiego, nie można otrzymać tak potrzebnych artykułów spożywczych jak sól i cukier oraz niezbędnej na wsi nafty, natomiast pod dostatkiem w sklepie tym otrzymać można wodki, perfum, mydła toaletowe. Mieszkańcy gromady Chorzyszów zmuszeni są wędrować po kilka kilometrów do innych sklepów zaopatrując się w artykuły codziennej potrzeby. Winę za ten stan ponosi zarząd GS, który nie stara się o celowe zaopatrzenie swoich sklepów. Jasne jest, że te niedociągnięcia tak ze strony PZGS jak i zarządu gminnych spółdzielni, skrzętnie wykorzystuje wróg klasowy.

PZGS winny częściej i wnikliwie analizować przebieg sprzedaży towarów, a w wypadkach stwierdzenia, że artykuł nie znajduje nabywców, przerzucić go na inny teren. Odmrozi to poważne sumy w gminnych spółdzielniach, pozwoliłoby sumy zwolnione zaopatrzyć się w szerszy asortyment towarów poszukiwanych na danym terenie.

**Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”**

## POWIATOWY KOMITET OBRONCÓW POKOJU W BRZEZINACH rozwija ożywioną działalność

II Światowy Kongres Obronców Pokoju znalazł żywy odzwierciedlenie wśród mieszkańców Brzezin i powiatu. Zebrania i wiec przedkongresowe odbyły się we wszystkich zakładach pracy i gmachach, ruchowi obrońców pokoju przybyli liczni nowi aktywiści.

Entuzjazm, z którym społeczeństwo powiatu brzezińskiego powitało obrady Kongresu i obrzy mnie zainteresowanie się sprawą obrony pokoju są obecnie pogębiane przez lokalne komitety obrońców pokoju. W tym kierunku także zmierzają prace komisji Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju — organizacyjnej, propagandowo-agitacyjnej i pracy wśród kobiet oraz komisji pracy wśród młodzieży. Plan pracy tych komisji przedstawia się jak następuje.

Komisja organizacyjna dokonuje obecnie ujęcia ewidencyjnego wszystkich aktywistów i agitatorów pokoju. Pomaga gminnym komitetom obrońców pokoju w ustalaniu kalendarzyka zebrania, na których maja być omówione uchwały Kongresu.

Komisja propagandowo-agitacyjna zajmuje się werbunkiem prenumeratorów czasopisma „Pokój”. Dotychczas zwerbowała ich 1.500. Nawiązała ścisłą współpracę z miejskimi i wiejskimi świetlicami, organizując na ich terenie pogadanki, wyszukując prelegentów itp.

Komisja pracy wśród kobiet zajmuje się ujęciem organizacyjnym aktywności kobiecej, wyrosłego pod czas akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, przysparzając go do działalności wśród kobiet. Położono nacisk na prowadzenie pracy w kolach gospodyń wiejskich i w terenowych kołach Ligii Kobiet.

Niemniej aktywną pracą może się poszczycić komisja pracy wśród młodzieży, oddziałująca za pośrednictwem ZHP, PO „SP” i ZMP na młodzież szkolną i pozaszkolną. Urządzane są zebrania, prelekcje, dyskusje itp., cieszące się liczną frekwencją.

Tempo prac wszystkich komisji obecnie wzrasta z dnia

na dzień. Rozpoczęła się bowiem akcja sprawozdawcza z obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Do najbardziej aktywnych działaczy pokoju w powiecie brzezińskim należą Zofia Pemezek z Tymianek, gm. Bratoszewice, Janina Piestrzeniewicz, mieszkanka gromady Lipka, gm. Niesułków, Józef Jagiełski z Dobrej i Wacław Szklarek z Katarzynowa, gm. Długie.

Wszyscy oni wyrosli na aktywistów podczas akcji zbierania podpisów, biorąc udział w przygotowaniu do uroczystości obchodu II Światowego Kongresu Obronców Pokoju oraz podczas Dni Kongresowych. Do aktywnej i ofiarnej pracy zmobilizowały ich hasła walki o utrwalenie pokoju. W wypowiedziach swych podkreślają, że każdy winien się znaleźć w obozie bojowników pokoju. (Jel)

## Racjonalizatorzy w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego walczą o podniesienie produkcji

W Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego istnieje klub racjonalizatorów, liczący 33 członków. Mimo że klub ma szereg trudności, jak brak lokalu, warsztatu doświadczalnego itp., to jednak przejawia on ożywioną działalność.

Zebrania klubu odbywają się raz w miesiącu, ponadto codziennie są dyżury, podczas których członkowie klubu otrzymują fachowe rady i pomoc przy zgłaszaniu swych pomysłów. Na zebraniach ogólnych omawiane są sprawy wynalazków i wniosków, zgłoszonych przez racjonalizatorów. Ostatnio klub udzielił między innymi pomocy racjonalizatorce, tow. Helenie Durczyńskiej, która wynalazła aparat do przyszywania guzików i robienia dziurek na równą odległość. Dzięki wprowadzeniu w życie pomysłu tow. Durczyńskiej przesunięto do innej pracy 5 znakowaczek. Usprawnienie przysporzyło 2.500 złotych oszczędności.

Praca naszego klubu i jego osiągnięciami — mówi przewodniczący klubu tow. Edward Neuman — interesują się robotnicy i dyrekcja zakładu. Jedyną naszą poważną bolączką jest brak własnego lokalu klubowego. Wydział Szkolnictwa Zawodowego umożliwi nam korzystanie z książek i pism technicznych, jednak ambicją klubu jest posiadanie własnej biblioteki. Będzie to możliwe jedynie w własnym lokalu.

W związku z rozbudową naszych zakładów w 1951 roku uzyskamy lokal, dzięki czemu praca klubu niewątpliwie stanie na wyższym poziomie niż dotychczas. Przy klubie będą się również mieścić warsztaty doświadczalne, które będą udostępnione wszystkim pracownikom naszych zakładów.

Klub racjonalizatorów przy ZZPO dobrze wypełnia stojące przed nim zadania niesienia pomocy i opieki racjonalizatorom, upowszechniania dokonanych usprawnień, przyczyniając się tym do realizacji Planu 6-letniego. (ZC)

## Rozwój ochrony pracy w oparciu o przodującą naukę radziecką

Jedną z wielu dziedzin naszego życia gospodarczego, które w poważnym stopniu korzysta z bogactw doświadczeń Związku Radzieckiego — jest ochrona pracy.

Związek Radziecki był pierwszym w świecie państwem, które w oparciu o założenia ustroju socjalistycznego, postawiło zagadnienia ochrony pracy na płaszczyźnie naukowej. W żadnym kraju kapitalistycznym zagadnienie ochrony pracy nie znajduje i nie może znaleźć właściwego rozwiązania. Jest to zrozumiałe, gdyż kapitalistom, których celem jest osiągnięcie jak największego zysku, między innymi drogą maksymalnego wykorzystania sił robotników, nie zależy na zdrowiu robotnika i za pewnieniu mu bezpiecznych warunków pracy.

Wyrazem troski o ochronę pracy, jest istnienie kilkunastu naukowych instytutów ochrony pracy, które zajmują się zarówno zagadnieniami techniki jak i ochrony pracy. Instytuty te prowadzą badania w oparciu o zasadę jedności zagadnień organizacji pracy oraz ochrony i wydajności pracy.

I w Polsce Ludowej dzięki przemianom ustrojowym, zagadnienie ochrony pracy zostało skierowane na właściwe tory. Wyniki badań w dziedzinie ochrony pracy — w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego — i praktyczne zastosowanie tych doświadczeń przyczyniają się w poważnym stopniu do polepszenia warunków pracy polskich robotników. Tworzy się zdrowe i bezpieczne warunki pracy, co jedno-

znacznie wpływa na podniesienie wydajności pracy, a tym samym przyczynia się do wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego.

Utworzenie w Polsce Centralnego Instytutu Pracy na wzór radzieckich instytutów naukowych tego typu jest wynikiem postawienia zagadnień ochrony pracy na płaszczyźnie naukowej.

Wiele osiągnięć nauki radzieckiej i praktyczne rezultaty w dziedzinie ochrony pracy zostaną wykorzystane i zastosowane w naszym przemysle. Obecnie prowadzone są prace badawcze w dziedzinie konstrukcji przenośnej aparatury klimatyzacyjnej, zabezpieczenia dźwigów, młotów i pras, badania w dziedzinie mechanizacji procesów technologicznych i wiele innych.

Na wzór radziecki szeroko rozpowszechnia się nauczanie zasad ochrony pracy. Wyrazem tego jest wprowadzenie tego przedmiotu w szkołach zawodowych i wszystkich zakładach przygotowujących kadry techniczne. W bieżącym roku organizowane są katedry ochrony pracy przy wyższych uczelniach technicznych w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Pozwoli to naszym technikom uwzględnić zagadnienia ochrony i higieny pracy bezpośrednio w produkcji.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”**

**Władysław Rymkiewicz** 51)

### Ziemia wyzwolona

Powieść

— A bo to w Grabowie nie ma milicjantów?

— Nie ma. Z Grabowa skręć na groblę w Grabinach, a po tem już prosta droga do Tezewa.

— Aby ino nie zgubić drogi — zaniepokoił się Samoliński.

— Nic się nie bójcie. Znam ja te strony dobrze, jak własną kieszeń. Nachodziłem ja się tu i naharowałem dosyć przy odwadnianiu. I co z tego mam? — poskarżył się — guzik!

Samoliński cmoknął na konie. — Wiadomo, nie ma sprawiedliwości na świecie.

Potakiwał Cegle i nie upierał się przy swoim zdaniu, ponieważ nie znał dobrze drogi i bał się wpaść w ręce milicjantów. Ale oddając mu na tę noc kierownictwo, doświadczał osobliwego lęku. Skóra mu ciepla, gdy słuchał skrzekliwego głosu lub spotykał się z wzywającym spojrzeniem parobka, o którym Bronka dawno powiedziała, że mu źle z oczu patrzy.

Fura z przywiązaną przy niej krową posuwała się powoli, konie szły, czapiąc po błocie, noga za nogą. Deszcz bebnął głośno w brezent, którym nakryła się Bronka, i pluśkał w kałużach wody na szanie.

Samoliński daremnie wyteżał wzrok. W gęstym mroku czarnej nocy z trudem spozstrzegł wylaniające się nagle z dżdżystej mgły bezkształtne, masy zabudowań. Wydało mu się, że ujechali już ze dwa kilometry. — Daleko jeszcze? — spytał.

— A cholera wie! — zaskrzeczał Cegla. — Nic nie widać.

## Skróć monotony szmer deszczu przebijaj się burzliwy poszum drzew

— To już będzie Grabów — rzekł parobek. — Słychać drzewa przy drodze. Zaraz będziemy przejeżdżać przez most koło stacji pomp. Potem jeszcze ze sto metrów i wjedziem na prawo w boczną drogę. Trzeba dobrze uważać, żeby nie zgubić...

Umilkł, bowiem z prawej strony szosy błysnęło żółte światło, które wzniosło się na wysokość człowieka. Światło przybliżyło się powoli, rozrywając zacinające skosem wężyki deszczu.

— Stój! Kto jedzie? — rozległ się czyjś chrapliwy głos.

Opadał za żółtym światłem pelgał po środku drogi czerwona-wy pobłask z odrutowanej, ręcznej latarni.

— Zatrzymaj się! — wolał biegnący środkiem szosy człowiek, za którym wynurzały się z ciemności jeszcze dwie inne workowate postacie.

Samoliński ściągnął lejcę i spojrzawszy przez ramię ujrzał ze zdziwieniem puste miejsce po Cegle, który znikł niepostrzeżenie. Zmieszane głosy ludzi otoczyły gwarem wóz.

Światło dwóch wzniesionych latarni rozlało się na zmoczonych deszczem, błyszczących zadach koni.

— Samoliński? — spytał chrapliwie mężczyzna, dzierżący żółtą latarnię.

W świetle drugiej, odrutowanej latarni z czerwonym płomieniem, Samoliński ujrzał surową twarz Sarniuka w obramowaniu gumowego, rybackiego kaptura, ociekającego wodą.

XXI

Po długotrwałych deszczach przyszyły piękne, upalne dni lipcowe. Poziom wody w rowach i w kanale obniżył się i pompa nie pracowała. Niezmącona cisza panowała w hali, czystej na podbieństwie sali operacyjnej. Wyczyszczone, metalowe części motoru błyszcząły w słońcu, niby rtać. Na czarno-białej szachownicy kafi w terakotowej podłodze kładły się długie prostokąty słonecznego światła. Przez otwarte na przestrzal drzwi ciągnął chłód wody z kanału.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# 20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dniu 19 grudnia 1930 r.

### FABRYKANCKI „PREZENT” ŚWIĄTECZNY DLA ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH

„Głos Poranny” donosi, że akcja zamykania fabryk łódzkich trwa w dalszym ciągu. W dniu 13 grudnia wstrzymały całkowicie pracę fabryki Bennicha, Markusa, Kona, Geyera, Steinerta i Schweikerta.

Scheibler i Grohman, Poznański, Elser, Prussak i inne większe fabryki łódzkie wstrzymały pracę w dniu 18 grudnia.

Ostatnie posunięcia fabrykantów łódzkich — zamykanie fabryk — pogorszyły i tak katastrofalną sytuację gospodarczą naszego miasta. Święta będą naprawdę głodowe. Po ulicach snują się grupy bezrobotnych... policja znajduje się w stanie pogotowia...

### NADPRODUKCJA CHLEBA...

Gospodarka światowa — pisał „Kurier Łódzki” — znajduje się w ostatnich latach pod znakiem ciężkiego „kryzysu agrarnego”. Wyraził się on w nadprodukcji zbóż, która spowodowała katastrofalny spadek cen chleba i maki... Elewatory zbożowe zapchanne są wyborowym żytem i pszenicą. Świat tonie po prostu w nadmiarze zboża i chleba...

### ...I OMDLENIA Z GŁODU

...przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy 27-letnia mieszkanka Łęczycy — Helena Epsztajn — nie mając środków do życia postanowiła popełnić samobójstwo. Przechodząc ulicą Aleksandryjską, obok posesji Nr 16, wypili większą dawkę jodyny. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że denatka nie jadła od kilku dni... („Kurier Łódzki”).

46-letni Stanisław Solec — bezrobotny, zamieszkały przy ul. Okrzei 7, upadł na Zielonym Rynku, straciwszy przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził osłabienie na skutek głodu.

Stefan Orzechowski, bezrobotny, bezdomny — upadł na trotuar przy ul. Główniej Nr 66. Lekarz pogotowia stwierdził omdlenie wskutek głodu i wycieńczenia.

W dniu wczorajszym pogotowie łódzkie wzywane było do wypadków samobójstwa siedemnaście razy. Prawie wszystkich samobójców udało się uratować. (Tylko trzy wypadki śmiertelne).

# Sprawny przebieg spisu obiektów i urzędzeń sportowych

Jak już podawaliśmy, w niedziele odbył się w całej Polsce spis urzędzeń i obiektów sportowych. Spis ma za zadanie ustalenie faktycznej ilości i stanu urzędzeń sportowych znajdujących się pod zarządem lub w użytkowaniu wszystkich resortów i organizacji. Wyniki spisu dostarczą nam cenne dane, które umożliwią nam dokładne zorientowanie się w liczbie obiektów i urzędzeń sportowych w poszczególnych województwach, powiatach i miastach oraz pozwolą nam na racjonalne wykorzystanie tych urzędzeń sportowych zgodnie z potrzebami kół i klubów sportowych.

Akcja spisowa w całym kraju miała przebieg pomyślny. Podczas spisu w Warszawie stwierdzono istnienie na terenie stolicy obiektów sportowych, które wykazywane są do innych celów. Podobne wypadki ujawniono również na terenie woj. warszawskiego.

W niektórych miejscowościach Dolnego Śląska został już zakończony powszechny spis urzędzeń sportowych. We Wrocławiu prace związane ze spisem zakończone zostaną w poniedziałek. Już teraz widać jak bardzo potrzebny był spis. We Wrocławiu np. dzięki przeprowadzonej akcji spisowej odkryto kilka obiektów sportowych, które dotychczas nie były używane, a które mimo zniszczenia przy niewielkim stosunkowo wkładzie pieniężnym doprowadzić można do stanu używalności.

Dzięki dobrej organizacji i ofiarności młodzieży ZMP, SP i aktywistów sportowych spis urzędzeń sportowych w woj. bydgoskim przebiegał sprawnie. Według dotychczasowych informacji spis wykazał już szereg urzędzeń, które znajdowały

się dotychczas w stanie zaniedbanym lub były opuszczone, lecz w przyszłości przy niewielkich nakładach będzie je można wykorzystać. Szybko i sprawnie przeprowadzono akcję spisu obiektów i urzędzeń sportowych na Śląsku. Już w sobotę do godz. 14 nadeszły do WKKF w Katowicach wypełnione formularze z Sosnowca. Tego samego dnia nadeszły również materiały z Michałowic, Nowego Bytomia i Rudy Śląskiej. W niedzielę najszybciej akcję spisową przeprowadził powiat gliwicki.

Funkcje komisarzy spisowych pełnił uczniowie szkół średnich, w większości członkowie ZMP, którzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Na terenie Katowic już w dwie godziny po rozpoczęciu spisu, zarejestrowano przeszło 90 proc. wszystkich obiektów i urzędzeń sportowych.

W Krakowie w akcji spisowej brał udział około 200 dwójek spisowych. Członkami dwójek była w

większości młodzież szkolna zrzeszona w ZMP, oraz studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego.

W Kielcach i województwie kieleckim oprócz młodzieży ZMP-owskiej i SP w spisie dużą pomoc okazało nauczycielstwo (zwłaszcza po wsiach), a na terenie Szczecina ZSCh i powiatowe komitety PZPR.

Sprawnie przebiegała również akcja spisowa na terenie Poznania i województwa poznańskiego, gdzie komisarzem spisowym był popularny trener naszych lekkoatletów Hofman.

# Boks klasy B

Ubiegłej niedzieli odbyło się kilka spotkań pięściarskich o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego. Oto ich wyniki:

Gwardia łódzka odniosła zwycięstwo walkowerem 20:0 z Włókniarzem (Ruda Fabianicka). W towarzyskim meczu zwycięstwo również przypadło Gwardii 30:2.

Stal miejscowa wygrała ze Stalą Piotrków 10:3, mimo że goście stanęli równorzędnie przeciwnikowi.

W Sieradzu tamtejszy GWKS uległ łódzkiemu GWKS-owi 4:14.

W Piotrkowie tamtejsza Gwardia została pokonana w towarzyskim meczu przez Związkowca z Radomska 3:9, a w mistrzowskim — przegrała walkowerem 0:20.

# Wytyczne III Plenum GKKF

W poprzednich numerach zamieściliśmy kilka artykułów, poświęconych obradom III Plenum GKKF. Dziś przytoczamy główne wytyczne III Plenum, którymi winniśmy się kierować w swej pracy. Wytyczne te sprzeczają się do dwóch punktów:

Po pierwsze musimy organizować i prowadzić propagandę kultury fizycznej i sportu wśród społeczeństwa tak, by jak najszersze masy zrozumiały istotne państwowe znaczenie kultury fizycznej i sportu dla przygotowania do wydajnej pracy i obrony ludowej ojczyzny, by na bazie tego zrozumienia ruch sportowy stał się ruchem masowym, ogarniającym swym zasięgiem całą młodzież i szerokie rzesze pracujących miast i wsi.

W pracy tej stale należy wskazywać na wyższość sportu socjalistycznego nad sportem kapitalistycznym. Zapoznawać społeczeństwo z produkującą w dziedzinie kultury fizycznej i sportem w Związku Radzieckim i z osiągnięciami w krajach demokracji ludowej. Zapoznawać społeczeństwo z naszym dorobkiem na polu kultury fizycznej i sportu i demaskować zgniłą spuściznę burżuazyjnego i jego pozostałości w polskim ruchu sportowym.

Po drugie musimy wychować sportowców w duchu bezgranicznej miłości do naszej ludowej ojczyzny, rozwijać i wzmacniać przywiązanie do Ludowego Wojska, wychowywać w duchu serdecznej przyjaźni do naszego sojusznika Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Demaskować zbrodnicze poczynania imperialistycznych podległych wojennych i aktywizować sportowców w ruchu obroncywojska.

Wybrać wśród sportowców walecznych, wytrwałych, aktywnych, bojową postawą, koleżeńską i dyscyplinę. Mobilizować ich do masowego zdobywania norm SPO, do osiągania lepszych wyników i nowych rekordów w sporcie. Mobilizować sportowców do wykonania zadań postawionych przez państwo w dziedzinie odcinka produkcji w przemyśle i rolnictwie oraz na odcinku nauki w szkole.

# Braki i niedociągnięcia w pracy Z.S. „Spójnia”

W Warszawie obradowało rozszerzone plenum Z.S. „Spójnia”. W obradach wzięli udział członkowie Rady Głównej Zrzeszenia, delegaci Rad Okręgowych oraz czelwicy zawodnicy.

Po powołaniu prezydium, przewodniczący Rady Głównej Z.S. „Spójnia” — Bukowski wygłosił referat na temat zadań i roli sportu związkowego w Planie 6-letnim. Mówił on również o aktualnych zagadnieniach, stojących przed władzami i członkami Z.S. „Spójnia” w najbliższej przyszłości oraz o niedociągnięciach w dotychczasowej pracy.

Omówienia i podsumowania działań nosiły Zrzeszenia w okresie od I Krajowego Zjazdu Z.S. „Spójnia” (kwiecień br.) do chwili obecnej, dokonał sekretarz Rady Głównej Z.S. „Spójnia” — Ryłski. Na wstępie mówca odczytał list Prezydenta Bieruta do sportowców polskich z okazji nadania Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej honorowej odznaki SPO. List ten przyjęli zebrani owacyjnymi oklaskami.

Omawiając braki i niedociągnięcia w pracy Zrzeszenia ob. Ryłski podkreślił kilka najistotniejszych błędów w dotychczasowej pracy. Należą do nich przede wszystkim: brak kontaktu z terenem oraz niedocenianie jeszcze w pełni ważnej roli kół sportowych przy zakładach pracy w akcji umasowienia wychowania fizycznego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się w pełni z uchwałą II Światowego Kongresu Obroncy Pokoju i wzywają wszystkich członków Zrzeszenia do aktywnej walki w obronie pokoju.

# Uwaga, wczasowicze!

Przy ośrodkach FWP w Szklarskiej Porębie i w Karpaczu uruchomiono już centralne wypożyczalnie sprzętu sportowego. W Szklarskiej Porębie Górnej czynne są dwie wypożyczalnie, zaopatrzone łącznie w 220 par nart i 280 par butów narciarskich oraz duże ilości saneczek. Dalsze wypożyczalnie powstają w najbliższym czasie w Szklarskiej Porębie Średniej i Dolnej. Wypożyczalnie takie uruchomiono również w Karpaczu i Bierutowicach.

Sprzęt sportowy wypożyczany będzie osobom posiadającym skierowanie na wczasy. Przy indywidualnym korzystaniu ze sprzętu wypożyczenie będzie płatne. Wczasowicze płacić będą za wypożyczenie butów 1,50 zł., nart 1 zł. i saneczek 1 zł. Przy zbiorowych wycieczkach pod opieką instruktorów sportowych FWP korzystanie ze sprzętu jest bezpłatne.

# LZS (Trzeńsko-Zdrój) chlubnie wypełnia swe zobowiązania

W ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej LZS woj. szeszczyńskiego podjęły i zrealizowały szereg zobowiązań. Na szczególną uwagę zasługują zobowiązania członków LZS Trzeńsko-Zdrój, podjęte podczas powiatowego wiecej ZMP, zwołanego z okazji „Sztafety Pokoju”. Chcąc ożywić sport wiejski w powiecie Chojna, w którym było dotychczas zaledwie 8 LZS, sportowcy Trzeńsko-Zdroju zobowiązali się do końca bieżącego roku co najmniej podwoić tę liczbę.

Realizując zobowiązanie zorganizowali oni już 3 LZS w Sitnie i Boleszkowicach przy tamtejszych spółdzielniach produkcyjnych oraz w Stodęcznie przy PGR, o łącznej liczbie ponad 60 członków.

W toku są prace nad organizacją dalszych LZS, w pierwszym rzędzie przy spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

# Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 19 grudnia 1950 r. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Aria operowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 (E) W aud. dla wsi — rep. M. Zalesy pt. „Inwestycje w PGR”. 12.55 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas I—II. 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie”. 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.55 Koncert zespołu Wasiaka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert soli stów. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 (E) W aud. „Co warto przeczytać” — omów. książki Ramuza pt. „Pastwisko na Derborencu”. 16.30 (E) Popularna muzyka symfoniczna. 16.45 (E) Aktualności łódzkie. 16.55 (E) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Orkiestry PR. 17.45 „Z frontu brygad młodzieżowych”. 18.00 (E) „Z dziedziny radiotechniki” — pog. inż. B. Klimaszewskiego. 18.10 (E) Audycja dla świetlic. 18.30 (E) „Między Eger a Szegedem” — fel. A. Jędrkiewicza. 18.40 (E) Polskie i radzieckie pieśni masowe. 18.55 (E) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszelchnia Radio-

wa”. 19.20 (E) Polskie pieśni masowe. Wyk.: — Chór i Orkiestra LRPR p. d. H. Debicha. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Afisz w Domu Kultury”. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.55 Program na jutro. 24.00 Koniec audycji.

# Do czytelników PRASY RADZIECKIEJ

Biuro Zagraniczne P.P.K. „RUCH” w Warszawie, Plac 3 Krzyży Nr. 16, podaje do wiadomości, że zostało zakończona przyjmowanie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu wszystkie zamówienia P.P.K. „RUCH”, Agencje i Urzędy Pocztowe. Oddziały Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki oraz księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II i dalsze kwartały 1951 roku. 1090

# TEATRY I KINA

„NOWY” — teatr nieczynny. IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzi na” Powpa.

„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Przyjaciele”, A. Uspieńskiego. Wszystkie bilety wyprzedane.

„ARLEKIN” — teatr na gościnnych występach w Tomaszowie Maz. ze sztuką pt. „Złota rybka”.

„PINOKIO” — próby generalne. „OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.

„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.

ADRIA (dla młodz. „Bitwa stalingradzka”, I seria, godz. 16, 18, 20 BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione” godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 48-50”, PKF Nr 51-50”, „O nowe jutro”, „W nowej bibliotece”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20

POLONIA — „Śmiały ludzie”, godz. 16, 18, 30, 21

PRZEDWIOSNIE — Parada namiętności”, godz. 18, 20.

REKORD — „Hrabia Monte Christo” II seria, godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Bitwa stalingradzka”, II seria, godz. 18, 20.

ROMA — „Trzeci szturm”, godz. 17.30, 20

STYLOWY — „Niebo czy piekło”, godz. 18, 20

SWIT — „Śpiewak nieznany”, godz. 18, 20

TATRY — „Powrót Lassie”, godz. godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmiały ludzie”, godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOSC — „Brunatna pajęczyna” godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20

# „Młoda Gwardia” dla „Czytelników Głosu”

Już się ukazała — w ramach „Biblioteki Głosu Robotniczego” — słynna powieść A. Fiedjeewa o bohaterkiej młodzieży Krasnodonu — „Młoda Gwardia”.



Trygve Lie — czyli amerykańska zabawka, nakrecona na dalsze trzy lata

# Pracownicy noszukiwani

2 kierowców samochodowych z prawem jazdy I kategorii, 1 kierowca samochodowego z prawem jazdy II kategorii — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny MPRWK, ul. Wierzbowa 52. 1105

Wykwalifikowane maszynistki, archiwiste, fakturyści, rachmistrzów, śrubowników, przykręcaaczy, zgrzeblarki zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Węglanego „9 Maja”. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, Tylna 6.

Sprzedawcę ze znajomością języków obcych do Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki poszukuje R. S. W. „Prasa”, Piotrkowska 68. Zgłoszenia do Referatu Personalnego. 1095

Księgowego, kontystę, księgowego kosztów własnych, księgowego materiałowego, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego 34. 1094

Inżynierów i techników elektryków, monterów elektryków, starszego referenta do Wydziału Transportowego oraz robotników gospodarczych poszukuje Państwowe Budownictwo Elektryczne. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym P.B.E. w Łodzi, ul. Zachodnia 66. Place wg. układu zbiorowego w Budownictwie. 1093

Stolarzy maszynowych i pomoc zatrudni Przedsiębiorstwo Budowlane — Stolarnia Mechaniczna. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Wierzbowa 20, tel. 107-44. 1102

Rachmistrzów, księgowych, ślusarzy narzędziowych i na wykończeniach, ślusarzy na remonty, tokarzy na roboty precyzyjne, strażników przeciwpożarowych oraz robotników gospodarczych przyjmie natychmiast Fabryka Igiel Dziewiarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. Nr. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1099

Głównego księgowego, kontystów, referentów sprzedaży, maszynistów i pracowników biurowych zatrudni Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Łódź, ul. Piotrkowska 105. Zgłoszenia w Oddziale Personalnym, godz. 8—14. 1097

Spawacza lub spawacza-ślusarza zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Sprzet Pożarniczy” w Łodzi, ul. Roosevelta 5. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1093

Maszynistki rutynowane poszukuje MHD Artykułami Spożywczymi w Łodzi. Informacji udziela Sekcja Kadr, ul. Piotrkowska 104a. 1101

Samodzielnych księgowych zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Dz. Personalny Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych, Ekspozytura Łódź, ul. Kilińskiego 26. 1095

Ogłoszenia drobne ZGUBIONO legiti. zw. zaw., tramwajową. Felczak Bronisława, Nowniczarzewska 11. 18267 ZGUBIONO 2 legiti. tramwajowe, zw. zaw. Ligii Kobiet, wejściówkę fabryczną. Michałowska Stefania. 18265

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny 218-14, Zastępca red. naczelnego 218-23, Sekretarz odpowiedzialny 218-61, Dział partyjny 218-15, Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek ściennej 218-42, Dział mutacji 223-29, Dział miejski i sportowy 234-21, Dział ekonomiczny 218-13, Dział rolny 234-21, Redakcja nocna 172-31, Kolportaż Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, Administracja Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-72, Wydawca RSW „Prasa”, Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 68, III-cie piętro, Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42, Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-653.